Cena 15 złotych

START

ORGAN URZĘDOWY KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

Rok IV | Kraków, dnia 28 lipca 1948 | Nr. 10/29 (230)

Dalsze zwycięstwa piłkarzy krakowskich

Orlęta—Szczecin 3:1 (1:1)

Równocześnie z wyjazdem młodej reprezentacji Okręgu Krakowskiego, jaka pod nazwą „Orląt" wyjechała na tournée propagandowe na Ziemiach Odzyskanych, nastąpił wyjazd Robotniczej Reprez. Okręgu na turniej (czwórmecz) piłkarski w Sopocie, gdzie brały udział reprezentacje robotnicze 4 okręgów: Krakowa, Poznania, Śląska i Warszawy, dla wyłowienia finalisty na mistrzostwa Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu.

Skład reprezentacji „Orląt" podawaliśmy już w poprzednim numerze. Obecnie podajemy zestawienia reprezentacji robotniczej Krakowa, która już w ubiegłą niedzielę rozegrała zawody towarzyskie w Lublinie przeciw reprezentacji tego miasta, wygrywając po grze stojącej na wysokim poziomie 2:1 (2:0).

Zespół Krakowa grał w składzie: **Piekło** (Zwierzyniecki) — **Syrek, Słomka** (obaj Korona) — **Zembaty** (Grzegórzecki), **Rusin, Cygan** (obaj Korona) — **Wydmański** (Łobzowianka), **Sarna** (Nadwiślan). **Ostrowski** (Zwierzyniecki), **Zasadzki** (Zwierzyniecki), **Piegza** (Korona).

Strzelcami bramek dla drużyny krakowskiej byli Zasadzki i Ostrowski — dla pokonanych jedyny punkt zdobył Sindak.

W środę, robotnicza reprezentacja Okręgu, rozegrała pierwszy mecz w czwórmeczu na stadionie miejskim w Sopocie, wygrywając z Warszawą 3:1. W tym dniu reprezentacja Poznania wygrała 6:2.

We czwartek drużyna krakowska pokonała Poznań 3:1 (2:1), a Warszawa przegrała ze Śląskiem 4:8, prowadząc do przerwy 4:1. To załamanie się drużyny warszawskiej było największą niespodzianką turnieju, usprawiedliwioną w pewnej mierze nader śliskim terenem po ulewnej burzy. Lepsi kondycyjnie i bardziej bojowi Ślązacy, zdobywając po przerwie 7 bramek, rozstrzygnęli mecz zwycięsko dla siebie i zakwalifikowali się tym samym wraz z drużyną Krakowa do finału.

Śladami „Orląt"

„ORLĘTA" grały w niedzielę jeden z najcięższych meczów przeciw reprezentacji Szczecina w Szczecinie, wygrywając 3:1 (1:1). Bramki dla drużyny krakowskiej zdobyli: Stadler, Wawrzusiak i Wolfinger — dla pokonanych Polewski.

Drużyna krakowska, tak jak w poprzednich spotkaniach zaimponowała wyszkoleniem technicznym i taktycznym, a gra jej była prawdziwą biesiadą dla miłośników piłki nożnej.

Kartki z podróży

Z „kartek podróży" nadesłanych nam przez towarzyszącego ekipie „Orląt" wiceprezesa mgr Pirożyńskiego, dowiadujemy się, co następuje:

„Wrocławski wynik 5:0, będący niewątpliwie powodem do dumy i radości, to jeszcze jeden dowód, iż posiadamy dobry, daleko zaawansowany narybek piłkarski. Lecz równocześnie stał się przyczyną, że „Orlęta" stanęły do następnego ciężkiego meczu (nazajutrz) w Wałbrzychu nieco zbyt pewne siebie i efekt tego był „normalny": wynik do przerwy brzmiał 0:2 dla przeciwnika. Wyrównanie nie przyszło łatwo — niemniej jednak „Orlęta" dołożyły po przerwie wszystkich sił, aby nie stracić tak pięknie wywalczonej we Wrocławiu pozycji. Na usprawiedliwienie piłkarzy krakowski trzeba dodać, że tak boisko, jak i piłka a wreszcie i sędzia a w dodatku jeszcze przez cały czas padający deszcz, stanowiły dla piłkarzy krakowskich „dodatkowych" przeciwników. Nadobitek złego, jeden z doskonałych pomocników, Mazur, doznał kontuzji (skręcenie kostki), co znacznie osłabiło linię pomocy drużyny Krakowa.

Wyzyskując wolny termin od zawodów w Wałbrzychu, aż do następnego spotkania w Cieplicach, młodzi piłkarze krakowscy zwiedzili największą elektrownię w Polsce oraz urocze miejscowości zdrojowo-kąpieliskowe Solice i Cieplice. Zbawienny odpoczynek, doskonałe apetyty, humor, prawdziwie koleżeńskie współżycie i nader troskliwa opieka ze strony kierownictwa ekipy oraz ze strony gospodarzy sprawiły, że do następnego spotkania w Święto Manifestu Lipcowego w Cieplicach

Kraków-Dolny Śląsk 3:1 (2:0)

stanęła drużyna wypoczęta i bardzo bojowo nastawiona. Zawody te, prowadzone przez sędziego, którego nazwiska lepiej nie publikować, rozegrano w czasie ulewnego deszczu. Deszcz ten zamienił się po przerwie w taką olbrzymią burzę, iż sędzie zmuszony był skrócić znacznie czas zawodów. Trudno powiedzieć czy to źle, czy dobrze, bo jakkolwiek „Orlęta" grały po przerwie jak z nut i zapewnedo końca zawodów strzeliłyby jeszcze kilka bramek, to znów z drugiej strony sędzia nie uznał dwóch regularnie przez drużynę krakowską zdobytych goli i zapewne w ten sam sposób postępowałby i nadal.

Bramki dla Krakowa zdobyli: Wawrzusiak, dalekim wspaniałym, nie do obrony strzałem, Stadler i Rychlik z karnego, którego nawet ten sędzia musiał podyktować przeciw drużynie Dolnego Śląska.

Cała drużyna krakowska grała b. dobrze i naprawę bez żadnych słabych punktów. Bezpośrednio po tym meczu udali się piłkarze krakowscy do Jelniej Góry, a stąd po „nieporozumieniach" z obsługą pociągu do Szczecina.

W pięknym, starym, polskim Szczecinie, oczekiwali na dworcu przedstawiciele tamtejszego Związku Okręgowego i po serdecznym powitaniu odprowadzili „Orlęta" do przygotowanego lokum. Po obiedzie wycieczka za miasto, wygodnymi tramwajami, a potem autobusem do malowniczo położonego jeziora „Głębokie", powrót do domu, kolacja i zasłużony po długotrwałej jeździe z Jeleniej Góry wypoczynek. Na drugi dzień, 24 zawody na pięknym stadionie Pocztowego Klubu Sportowego.

Kraków-Szczecin 3:1 (1:1)

„Orlęta" nasze na ogół nie mają szczęścia do sędziów. I tu arbiter, którego nazwisko należy także okryć tajemnicą, pozbawił je dwóch pewnych bramek, odgwizdując spalone, przeciw czemu gorąco i długo protestowała dość licznie zebrana a sprawiedliwa i obiektywna publiczność szczecińska. „Orlęta" zniosły ten „dopust Boży" spokojnie i w drugiej części zawodów dały koncert gry, jakiego się nie widuje na spotkaniach naszej ekstra-klasy.

Szczególnie kierownik ataku Stadler dał znowu popis roztropnej, dowcipnej gry, zyskując uznanie całej widowni. Bardzo dobrze, acz nie zupełnie szczęśliwie, wypadł na lewym skrzydle Wawrzusiak, na poziomie zagrała pomoc z Kaletą i Dudekiem na czele, doskonale acz denerwująco zagrał bramkarz Seylhuber (Mościce). Strzelcami byli znowu: Stadler i Wawrzusiak, a trzecią bramkę zdobył celnym dalekim strzałem Wolfinger.

Tak więc po czterech meczach **bilans** „Orląt" przedstawia się bardzo dobrze: 3 zwycięstwa, 1 nierozegrana, stosunek bramek 13:4.

Jutro niedziela, wycieczka statkiem do Świnoujścia, pojutrze rano wyjazd na dalsze boje do **Koszalina.**

W dniu święta PKWN

W ramach uroczyście obchodzonego w całym kraju święta PKWN, zorganizował Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej wielką rewię sportową, dającą przegląd naszego dorobku na tym polu. W czasie igrzysk sprotowych rozdane zostały również nagrody zwycięzcom biegu narodowego oraz zwycięzcom niedawno rozegranych w Krakowie wojskowych zawodów sportowych. Uroczystość rozdania nagród poprzedziła defilada oraz przemówienia dyr. Woj. Urzędu K. F. **ppłk. Kasprzyka,** prez. TPŻ. **Chlebowskiego,** oraz jednego z przedstawicieli komitetu W. Z. S. dyr. **Żura.**

Program zawodów sportowych obejmował popisy gimnastyków, przy czym wykonywali je uczestnicy Zlotu Sokolego w Pradze czeskiej, budząc zrozumiały zachwyt i uznanie widowni. Wśród popisujących wyróżnili się mistrzyni Polski **Rakoczy, Stępińska i Krokayowa,** oraz instruktorzy **Daniel Kozioł i Paul.**

W biegu na przełaj, wchodzącym w skład programu na dystansie 3 km. zwyciężył **Biernat** z Wisły w czasie 14,5 min. przed swoim kolegą klubowym **Śmiertkiem i Kowalskim** z Cracovii.

Bardzo interesującą **Gymkhanę motocyklową** wygrał **Adamek** (Wisła) w czasie 1,45 — przed **Dziewońskim** HKTM i **Szczerbatenką** (Olsza) 1,47 (jednakowy czas), oraz **Blachaczkiem** (Cr.) 1,55,7 min.

W międzyczasie został rozegrany na ulicach Krakowa wyścig kolarski licencjonowanych kartowiczów i turystów.

Licencjonowani przebyli trasę 28 km, z których pierwszy przybył **Kupczak** (Garb.) 51,21 min. przed **Wandorem** (Legia) 51,21,2 i **Motyką** (KTK) 51,21,4.

Kartowicze pokonali tylko trasę długości 10.8 km, a ich zwycięzcą był **Kościółek** w czasie 35,20 min. przed **Jurkiem** 35,20,2 min. i **Wodką** 35,20,4.

Spośród turystów przestrzeń 5,6 km pokonał **Miller** w czasie 10,26 min. przed **Wójcikiem** 10.43.

Równocześnie na basenie Stadionu Miejskiego odbyły się zawody pływackie, a wyniki tych przedstawiają się następująco:

50 m stylem dowolnym panów: 1) **Bach** (Cr) 0,37 sek., 2) **Balicki** (W) 0,38,5, 3) **Bębenek** (Cr.) 0.40 sek.

50 m stylem dow.pań: 1) **Polak** (Cr.) 0,44 sek., 2) **Szymańska** (Cr.) 0,48,6, 3) **Znamirowska** (Cr.) 0,59,6.

100 m st. dow. panów: 1) **Franik** (niestow.) 1,16,6 min. i **Drzewiecki** (Cr.) 1,17.

50 m st. klas. pań: 1) **Kubik** (Cr.) 0,46 m., 2) **Polak** (Cr.) 0,53,1, 3) **Podgórska** (AZS) — 0,54.4 min.

50 m st. grzbiet. pan: 1) **Fronczyk** (W) 0,42 min., 2) **Polak** (Cr.) 0,54, 3) **Znamirowska** (Cr.) 1,02 min.

50 m st. grzbiet. panów: 1) **Czernak** (Cr.) 0,40 min., 2) **Bajek** (niestow.) 0,41.

Sztafeta 3×50 m: 1) **Cracovia** — 2 min. 2) **Wisła** — 2,05 min.

Sztafeta kombinowana 3×50 m: 1) **Cracovia —Wisła 2,05,6 min.,** 2) **AZS** — 2,13,5 min.

Skoki były niepunktowane a wśród skoczków wyróżnili się: **Dura i Miernik.**

Na zakończenie rozegrano na boisku Wisły mecz piłkarski

GWARDIA—REPR. DOW

W spotkaniu tym zwyciężyli Gwardziści (Milicjanci) 4:1 (1:0). Gwardziści byli lepiej dysponowani strzałowo i byli lepiej zgrani, dzięki czemu odnieśli zasłużone zwycięstwo. Bramki zdobyli: Hodyń, Rogosz, Zaremba i Grudzień dla Gwardii, a Dwernicki dla DOW. Sędzia Seichter. **(Jak)**

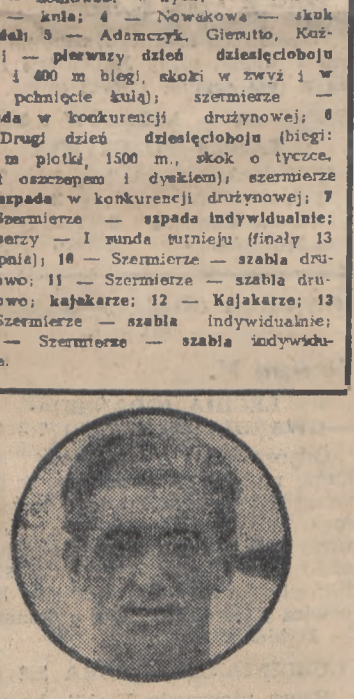

Adamczyk reprezentował będzie Polskę na Olimpiadzie m. in. i w 10-cio boju.

Szanse naszego lekkoatlety wzrastają obecnie na skutek słabych wyników osiąganych przez czołowych 10-boistów Europy.

Tak np. Ericsson i Anderson osiągali w tej konkurencji tylko 6300 pkt.

XIV Olimpiada

Program startów naszych olimpijczyków w Londynie

Lipiec

30 — Wajsówna — dysk. 31 — Simonadzka — oszczep.

Sierpień

2 — Łomowski — dysk; 3 — Łomowski — kula; 4 — Nowakowa — skok w dal; 5 — Adamczyk, Giemutto, Kuźnicki — **pierwszy dzień dziesięcioboju** (100 i 400 m biegi, skoki w zwyż i w dal, pchnięcie kulą); szermierze — **szpada w konkurencji drużynowej;** 6 — **Drugi dzień dziesięcioboju** (biegi: 110 m płotki, 1500 m., skok o tyczce, rzut oszczepem i dyskiem); szermierze — **szpada w konkurencji drużynowej;** 7 — Szermierze — **szpada indywidualnie;** bokserzy — I runda turnieju (finały 13 sierpnia); 10 — Szermierze — **szabla drużynowo;** 11 — Szermierze — **szabla drużynowo; kajakarze;** 12 — **Kajakarze;** 13 — Szermierze — **szabla** indywidualnie; 14 — Szermierze — **szabla** indywidualnie.

O puchar prezesa P.Z.P.N. gen. Bończy-Uzdowskiego

8-go sierpnia, odbędzie się spotkanie piłkarskie Lublin—Radom o przechodni puchar prezesa P.Z.P.N. gen. Bończy-Uzdowskiego. Lublinianka i Radomiak, (o ile wejdą do międzyokręgowych finałowych rozgrywek do ligi), zostaną z tych spotkań zwolnione.

NAPIERAŁA JEDZIE NA MISTRZOSTWA ŚWIATA

Ostateczny skład naszych kolarzy na mistrzostwa świata przedstawia się następująco: **Kapiak, Napierała, Rzeźnicki, Wójcik, Wrzesiński, Wyględa,** który ostatnio przerwał treningi, musiał ustąpić miejsca **Napierale.**

Defilada motocyklistów

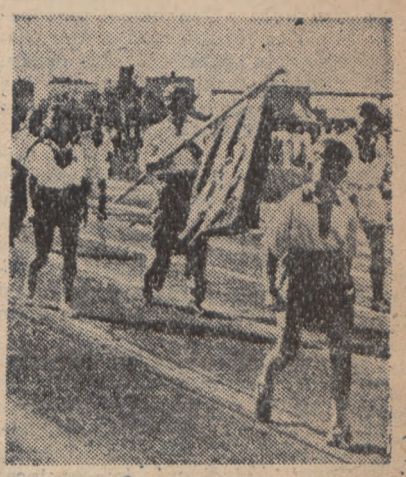

Fragment defilady w dniu Święta PKWN

Poczet sztandarowy Legii

Sukces polskich piłkarzy

Syntetyka—Olimpia—Arsenal (Brno) 3:3 (1:2)

W Dworach pod Oświęcimem rozegrano międzynarodowy mecz piłkarski, zakończony dużym sukcesem miejscowej drużyny. Zremisowała ona po wyrównanej, ambitnej i na dobrym poziomie grze z drużyną Morawskiej Olimpii 3:3. Syntetyka wzmocniona została w tych zawodach 4-ma zawodnikami chrzanowskiego Fabloku. Bramki dla Polaków zdobyli 1. łącznik Głowacki (2) i Wójtowicz.

Syntetyka wyjeżdża w tym tygodniu do Czechosłowacji, gdzie rozegra 4 mecze.

Z KRAJU

NOWY REKORD SZYBOWCOWY

Na szybowisku „Żar" pilotka **Irena Kempówna**, ustanowiła nowy kobiecy rekord szybowcowy Polski, wynikiem 2.600 m. Przedwojenny rekord wysokości należał do Modlibowskiej a wynosił ok. 2.200 m wysokości. Rekord ten Kempówna uzyskała na prototypie szybowca „Mucha", będącym ostatnią konstrukcją Instytutu Szybowcowego.

*

BEK I SAŁYGA JADĄ DO HELSINEK

W dniu 19 sierpnia rozegrany zostanie w Helsinkach wyścig kolarski na dystansie 50 km. (Obwód zamknięty w parku). Na zaproszenie Fińskiego Związku Kolarskiego, — Polski Zw. Kol. postanowił wysłać **Beka i Sałygę.**

*

DOBRY CZAS KIELASA

Na stadionie miejskim w Gdańsku odbyły się eliminacyjne zawody lekkoatletyczne Rady Kultury Fizycznej i Sportu. Z wyników zasługujących na wyróżnienie to czas Kielasa, w jakim przebył on dystans 5 km. z przeszkodami a wynoszący 9,37.4 min. Jest to najlepszy wynik powojenny w tej konkurencji.

Przedstawiamy drużyny krakowskiego OZPN-u

W poprzednim numerze „Startu" przedstawiliśmy naszym PT. Czytelnikom kilka klubów „C", wzgl. „B" Klasy, pisząc po krótce o historii ich powstania, możliwościach rozwoju itp. Co prawda, poznaliśmy narazie stosunkowo małą ich liczbę, by móc na tej podstawie wysnuwać jakiekolwiekbądź uogólniające wnioski. Jednakże już teraz wypowiedzi członków zarządów poszczególnych klubów wskazują na pewne charakterystyczne fakty, a mianowicie:

Że kluby dzielnicowe są nieodzownie konieczne w danych dzielnicach i cieszą się zrozumiałą sympatią i poparciem mieszkańców, szczególnie młodzieży, która zasila ich szeregi.

Że kluby te muszą walczyć z trudnościami natury finansowej, co nie pozwala na ich szerszy rozwój choćby z uwagi na katastrofalny częstokroć brak sprzętu i urządzeń sportowych.

W tych warunkach zarządy klubów mają bardzo ciężkie zadanie do spełnienia. Żeby utrzymać klub „przy życiu" muszą one włożyć dużo pracy, energii i gotówki. A przecież kluby te spełniają bardzo poważną rolę choćby ze względu na to ,że są doskonałym środkiem przeciwko szerzeniu się alkoholizmu wśród młodzieży oraz że kształtują jej siły fizyczne i walory moralne. Dlatego też udzielenie poparcia tym klubom w każdym razie jest wskazane, gdyż spełniają one naprawdę społeczne zadanie.

RKS Łobzowianka

RKS Łobzowianka powstała w r. 1926, założona przez grono działaczy sportowych **dzielnicy Łobzów.** Opierając się słowach naszego rozmówcy — przewodniczącego komisji rewizyjnej i kronikarza klubu **dra Zawiszy,** dzieje klubu, jego **wzloty i upadki**, były ściśle **związane z rozwojem sekcji piłki nożnej**, która jest jego **najpoważniejszą sekcją.** Musimy tutaj zwrócić uwagę na pewien szczegół: **gdy Łobzowianka miała „złą passę", zainteresowanie społeczeństwa wyraźnie malało.** Odwrotnie, w razie podniesienia się poziomu i możliwości awansu do wyższej klasy, zainteresowanie ze zrozumiałych powodów wzrastało, co zresztą mieliśmy możność zauważyć na ostatnich zawodach **Łobzowianka—Okocimski KS.** Obecni kierownicy klubu w osobach **prez. Żabki**, wiceprezesów **Rachela i Wydmańskiego, oraz kierownika sekcji piłki nożnej Niziniecklego, mają 2 poważne kłopoty.**

Pierwszym z nich jest sprawa boiska. Łobzowianka posiada coprawda własne boisko, ale **nie jest ono odpowiednie** dla wymogów klubu.

Drugą bolączką, może jeszcze bardziej palącą, jest sprawa lokalu klubowego i świetlicy. Jak dotąd, klub „gnieździ się" w pełnem tego słowa znaczeniu w ciasnym i nieodpowiednim pod wieloma względami lokalu, co ujemnie wpływa na morale zawodników. Dotychczasowe starania zarządu, idące w kierunku uzyskania możliwości zdobycia innego lokalu, nie dały pozytywnych rezultatów. Oczywiście wchodzi tu również w grę strona finansowa, gdyż jedynym źródłem dochodów klubu, nie opartego o żadną instytucję, czy związek zawodowy, są imprezy urządzane na własnym boisku i kwoty wpłacane przez członków wspierających.

Zawodnicy rekrutują się przeważnie **ze środowiska robotniczego.** Z radością musimy podnieść fakt, że zarząd klubu interesuje się bardzo młodym narybkiem piłkarskim i posiada już kilku utalentowanych juniorów, choćby wymienić tu obrońcę **Więcławka**, który z powodzeniem grał na meczu z Okocimskim KS.

Okocimski K. S.

Chociaż Okocimski KS pod swą dzisiejszą nazwą powstał dopiero po wojnie, to jednak historja założenia tego klubu sięga roku 1933. Wówczas bowiem założony został w **Okocimiu Narciarski Klub Sportowy**, który przed wojną miał wcale niezłe osiągnięcia. Lata wojny i okupacji przerwały wszelką działalność sportową na tym terenie. Po odzyskaniu niepodległości, Narciarski KS przemianowany został na Okocimski KS. z sekcjami: **piłki nożnej, gier ruchowych, tenisa i narciarską.** Klub oparł swoją egzystencję na **Związku Zawodowym Pracowników Przemysłu Spożywczego**, a także jego zawodnicy rekrutują się z Okocimskich Państwowych Zakładów Przemysłowych. Obecnie, działalnością klubu i sekcji p. n. kierują p. o. prezesa: **A. Gołąbek** i kierownik sekcji mgr **Eisenberger.** Na najbliższym walnym zebraniu zarządu ma nastąpić **fuzja z BSTS Pogoń (Słotwina-Brzesko),** co zasili klub nowymi zawodnikami.

Okocimską KS kończy obecnie budować **własny stadion**, znajdujący się na terenie tamtejszych zakładów przemysłowych. Prace te przekraczają potrosze jego możliwości finansowe i członkowie zarządu poważnie głowią się nad tym „co zrobią" z urządzeniami na stadionie — jak szatnie, natryski itp. Ostatnio, trudności te zwiększyły się jeszcze na skutek szkód, jakie wyrządziła niedawna powódź.

O wejście do Kl. „A"

Łobzowianka — Okocimski KS 2:1 (0:1).

Składy drużyn: ŁOBZOWIANKA: Kluska (Cygal) — Więcławek, Suzyn — Pawlikowski, Filo, Miszczyński — Wydmański, Malicki, Piszak, Iwański, Jabłoński.

OKOCIMSKI KS: Sedivy — Kotlis, Płachta — Sedivy II., Jasiński, Płachta II. — Puskarczyk, Kotlis II., Kupiec, Słupski, Wojciechowski.

W meczu tym obie drużyny zaprezentowały się nam z jak najlepszej strony i musimy z przyjemnością podkreślić, że **gra stała na poziomie dobrej A klasy i była fair.** Tak Łobzowianka, jak i Okocimski, dokładały wszelkich starań, by to spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść. **Zwycięstwo gospodarzy jest zasłużone,** gdyż mieli więcej zgry szczególnie po przerwie i byli lepsi technicznie. Trudno jest tam kogokolwek wyróżnić, gdyż **poziom wszystkich linii był wyrównany.** Zwycięzców prześladował pech w strzałach. Gdyby nie kilka poprzeczek, wynik mógłby być conajmniej o **dwie bramki wyższy.** Goście zademonstrowali ładną grę w 1-szej połowie zawodów. Ich atak miał niebezpieczny ciąg na bramkę. Każdy szybki wypad stwarzał groźne sytuacje pod bramką Łobzowianki. Celowała w tym lewa strona ataku: **Kupiec, Słupski, Wojciechowski.** Tu musimy podkreślić dobrą grę obrony gospodarzy, gdzie wyróżnił się ambitną i ofiarną grą **młody Więcławek.**

1-sza połowa zawodów upłynęła pod znakiem przewagi gości, którzy bezustannie niepokoili bramkarza Łobzowianki, zdobywając wreszcie prowadzenie ze strzału **Wojciechowskiego.** Po zmianie pól, gospodarze zabrali się energicznie do pracy. Dopingowani przez swoją publiczność, zdobyli wyrównującą bramkę przez **Piszaka** po ładnej akcji całego ataku. Przewaga Łobzowianki utrzymuje się w dalszym ciągu i przynosi jej zwycięską bramkę, której strzelcem był **Iwański.** Jej zawodnicy mają jeszcze okazję do poprawienia wyniku, jednak jak już wspomnieliśmy **Sedivemu** przychodzi kilkakrotnie z pomocą poprzeczka. Sędziował **Pałka.**

ZKS TRZEBINIA — PODHALE 3:3

Drugie niedzielne spotkanie z cyklu o wejście do klasy A przyniosło wynik nierozstrzygnięty, po ładnej i żywej grze.

Kto zaawansuje do klasy „B"

Rozgrywki o wejście do Klasy B wchodzą już w stadium decydujące. Po II-giej turze na czele tabeli, znajduje się **Wolanka**, dzięki lepszemu stosunkowi bramek od **Społem.** Wydaje się, że te 2 drużyny najwięcej będą miały do powiedzenia w tym kwalifikacyjnym turnieju. Zespół **Czarnochowic** odniósłszy bowiem ciężko wywalczone zwycięstwo na swoim terenie (w ub. niedzielę nad **Miechowem**) przegrał obecnie ze **Społem**, a Miechów „zdążył" już wszystkie 4 punkty oddać przeciwnikom.

SPOŁEM — CZARNOCHOWICE 5:3 (0:0)

Bezbramkowy wynik pierwszej połowy meczu, to obraz nie tylko niedyspozycji strzałowej ale również dziwnie bez serca gry obydwu zespołów. Drużyna Czarnochowic bowiem zdobyły na początku 2 bramki z wypadów **Lurańca** i **Zarycznego.** Spółdzielcy zrewanżowali się wkrótce po tym 2-ma golami zdobytymi przez **Jarockiego i prowadzeniem przez Barana.** Jeszcze raz udało się Czarnochowicom wyrównać przez **Szewczyka I.**

W ostatnich minutach, zdobyło Społem 2 bramki przez **Jarockiego i Perza** a tym samym i zwycięstwo.

WOLANKA — MIECHÓW 2:0 (0:0)

TABELA ROZGRYWEK

1) Wolanka	2	3	3:1
2) Społem	2	3	6:4
3) Czarnochowice	2	2	6:7
4) Miechów	2	0	2:5

„TOUR DE FRANCE" UKOŃCZONY

W niedzielę został zakończony gigantyczny wyścig „Tour de France", którego trasa wynosiła 4.322 km. — Zwyciężył „latający mnich" Włoch, Gino Bartali, który trasę wyścigu przebył w czasie 147,10,36 godziny, wygrywając poprzednio 7 etapów. Zdobywcą 2-go miejsca był Belg, Schotte, 3-cie i 4-te miejsca zajęli Francuzi: Lapebie i Bobet.

JAMES ROOSVELT WŚRÓD ZAWODNIKÓW AMERYKAŃSKICH

Syn b. prezydenta St. Zjednoczonych J. Roosvelt będzie uczestniczył w jachtingu w zatoce Torquai. Przybył on wraz z olimpijczykami amerykańskimi na pokładzie statku „America" do Londynu.

JOE LOUIS NIE WALCZY

Wiadomość, podana przez amerykańską spółkę sportową „The Twentiet Sport Century" okazała się fałszywą. Czarny bombardier zdementował pogłoski i wyjaśnił, że nie będzie bronił swego tytułu, walcząc z mistrzem świata w wadze półciężkiej **Gus Lesnewichem.**

O wejście do ligi

Piąta niedziela rozgrywki o wejście do ligi obfitowała w szereg niespodzianek. Niewielu bowiem liczyło się ze zwycięstwem **Szombierek**, wysoką porażką **Ostrovii**, porażką **Polonii Świdnickiej** w meczu z **Gwardią (Szczecin)** itd. Możnaby powiedzieć, że drużyny walczące o zaszczytny awans, coraz bardziej upodabniają się do zespołów ligowych pod względem... **uzyskiwania nieoczekiwanych wyników.**

Ale wróćmy do rzeczy. Ubiegła niedziela rozgrywek przyniosła także mniej lub więcej spodziewane **przesunięcia w tabelach poszczególnych grup.** Za wyjątkiem **I-szej i ostatniej grupy** dotychczasowi leaderzy ustąpili miejsca współzawodniczącym zespołom, zaś całkowicie wyjaśnioną sytuację mamy tylko w ostatniej, gdzie sukces **Lechii przy** równoczesnym remisie **Lublinianki** dał tej pierwszej drużynie już „murowane" mistrzostwo grupy. W pierwszej grupie — częstochowska **Skra** utrzymała się na czele tabeli, ale spotkanie z **Chełmkiem** przegrała. Mimo to mistrzostwo grupy prawdopodobnie pozostanie przy drużynie częstochowskiej, gdyż nie ma wielkich możliwości, by drużyna **Zagłębia** zwyciężyła dotychczasowego leadera na jego własnym boisku. A tylko porażka, czy choćby remis **Skry**, przy równoczesnym zwycięstwie **Chełmka** nad przemyską **Polonią** pozwoli mistrzowi klasy „A" KOZPN-u na zdobycie pierwszego miejsca w grupie i prawo do rozgrywania meczów o wejście do I-ej ligi.

W grupie II zwycięstwo **Szombierek** nad **Pomorzaninem** przechyliło szalę na korzyść drużyny śląskiej, dysponującej lepszym stosunkiem bramkowym. **W przyszłą niedzielę** będziemy świadkami interesującej „gonitwy". Kto komu strzeli więcej bramek? Czy **Pomorzanin Baildonowi**, czy też **Szombierki Legii.** Zależy od tego pierwsze miejsce w grupie, a może, może także miejsce w I-szej lidze.

W grupie III-ciej mamy podobną sytuację z tym tylko wariantem, że współzawodniczące zespoły mają jeszcze do rozegrania większą ilość meczów z uwagi na opóźniony start **Polonii świdnickiej.** W tej grupie **Radomiak** po wspaniałym zwycięstwie nad dotychczasowym leaderem **Ostrovią** wysforował się na czoło tabeli, mając zdecydowanie lepszy stosunek bramek. Ale trudno dziś określić przyszłego rywala w rozgrywkach o wejście do I ligi, gdyż **Radomiak** ma jeszcze do rozegrania 3 mecze, **Ostrovia** dwa, a **Polonia aż pięć.** Jednak porażka tej ostatniej w meczu z **Gwardią (Szczecin)** musiała poważnie zaniepokoić jej kibiców.

W grupie IV walka o mistrzostwo toczy się pomiędzy **PTC i kielecką Gwardią.** Po piątej niedzieli rozgrywek na czoło wysunął się zespół pabianicki, mijając dotychczasowego leadera (Gwardię) również lepszym stosunkiem bramek. Która z tych dwóch drużyn zakwalifikuje się do dalszych rozgrywek, trudno przewidzieć. **Gwardia** grając z **Wiciami** może poprawić sobie znacznie stosunek bramkowy, jednak nie wiadomo, czy jej rywal **PTC** nie sprawi „lania" na swoim boisku siedleckiemu **Ognisku** i utrzyma swoją czołową lokatę.

W grupie V Lechia ma już zapewnione pierwsze miejsce w swej grupie i w ostatnim meczu z **Lublinianką** może specjalnie nie wysilać się, rezerwując siły na przyszłe ciężkie boje o wejście do najwyższej klasy piłkarstwa polskiego — ligi.

Skoro omówiliśmy szanse poszczególnych drużyn, znajdujących się na pierwszych względnie drugich miejscach w swych grupach, **warto zastanowić się również nad ewentualnymi spadkowiczami do klasy „A" swych okręgów.** W tej chwili mamy w poszczególnych grupach trzech zdecydowanych outsiderów. Są to drużyny: **Zagłębie, Wici (Białystok i Gwardia (Olsztyn).** Również do tych drużyn możemy zaliczyć **Gwardię szczecińską**, która ma do rozegrania jeszcze tylko dwa mecze z dwoma zdobytymi dotychczas punktami. Tylko w wypadku wygrania tych zaległych meczów przy równoczesnych, co najmniej trzech porażkach **Polonii świdnickiej**, Szczeciniacy mogą jeszcze znaleźć się w drugiej lidze. Wydaje się to jednak mało możliwe, choć tej ewentualności nie możemy wykluczać, znając chimeryczność formy walczących drużyn. Wreszcie w II grupie równe „szanse" na spadek do klasy „A" mają **Baildon** i **Legia** (Krosno). W przyszłą niedzielę obie te drużyny rozgrywają ciężkie mecze **z Pomorzaninem i Szombierkami.** Będą to najciekawsze mecze przyszłej niedzieli, gdyż jak wspomnieliśmy wyżej decydują o możliwościach wejścia do I ligi. Toteż może mało będzie się pisało o tym, że dla Baildonu i Legii mecze te będą miały również wielką wagę. Co prawda nie jest tu stawką I liga, ale równie ważna rzecz, jaką jest wejście choćby do II ligi, czy też pozostanie w klasie „A".

Grupa I.

CHEŁMEK—SKRA 1:0 (0:0)

Chełmek zrewanżował się na swoim boisku Skrze za porażkę poniesioną w Częstochowie. Jedyną bramkę dnia zdobył **Obtułowicz.** Sędziował **Wiśniewski** (Katowice).

POLONIA (PRZEMYŚL)—ZAGŁĘBIE 2:1 (1:0)

Mecz stał znakiem przewagi gospodarzy (Polonia), którzy przed przerwą nieustannie przesiadywali na połowie Zagłębia. Bramki dla zwycięzców zdobyli **Droja i Łaba.** Dla pokonanych **Puszczyk.** Sędziował **Fronczyk.**

Grupa II.

SZOMBIERKI—POMORZANIN 1:0 (1:0)

Kandydat na mistrza grupy przegrał na własnym boisku z dobrze usposobioną drużyną Szombierek. Bramkę strzelił **Krasówka.** Sędziował **Naporowski** (Łódź).

BAILDON—LEGIA (KROSNO) 3:2 (2:2)

Mistrz Śląska odniósł pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach o wejście do ligi. Przebieg zawodów b. interesujący. Bramki dla Baildonu zdobył **Krężel,** dla pokonanych **Karpiński i Kidacki.** Sędziował **Stula.**

Grupa III.

RADOMIAK—OSTROVIA 6:1 (3:1)

Mimo, że Ostrovia prowadziła w tym meczu, zdobywając pierwszą i jedyną bramkę ze strzału **Trzebiatowskiego**, drużyna radomska odniosła zdecydowane, wysokie zwycięstwo, mając w drugiej połowie zawodów wyraźną przewagę. Bramki dla zwycięzców strzelili: **Gniewek** (3), **Poszytek** (2) i **Czachor** (1). Sędziował **Nowak.**

GWARDIA (SZCZECIN)—POLONIA (ŚWIDNICA) 3:2 (1:2)

Bita dotychczas przez wszystkich szczecińska Gwardia, odniosła na swoim boisku ładny sukces zwyciężając świdnicką Polonię.

Grupa IV.

PTC—WICI (BIAŁYSTOK) 6:1 (3:1)

I tym razem drużyna białostocka nie stanowiła równorzędnego przeciwnika dla PTC.

GWARDIA (KIELCE)—OGNISKO 4:1

Grupa V.

LECHIA (GDAŃSK)—GWARDIA (OLSZTYN) 7:2 (5:1)

Gdańszczanie rozstrzygnęli spotkanie na swoją korzyść już w pierwszej połowie zdobywając pięć bramek. Po przerwie przewaga Lechii utrzymuje się jednak bez większego efektu bramkowego. Bramki strzelili: dla Lechii — **Robot (5), Kupcewicz i Gwoździk.** Dla pokonanych — **Dybicz i Sobczak.**

LUBLINIANKA—BZURA 2:2 (0:2)

Bzura utorowała Lechii drogę do mistrzostwa grupy zdobywając 1 punkt na Lubliniance.

TABELA ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI

GRUPA I.			
Skra (Częstochowa)	5	8	11:7
Chełmek	5	7	11:5
Polonia (Przemyśl)	5	4	8:13
Zagłębie	5	1	5:10
GRUPA II.			
Szombierki	5	7	12:5
Pomorzanin	5	7	16:7
Baildon	5	3	9:15
Legia (Krosno)	5	3	9:10
GRUPA III.			
Radomiak	3	5	10:4
Ostrovia	4	5	14:10
Gwardia (Szczecin)	4	2	6:15
Polonia (Świdnica)	1	0	2:3
GRUPA IV.			
PTC	5	7	13:3
Gwardia (Kielce)	5	7	21:6
Ognisko (Siedlce)	5	5	9:16
Wici (Białystok)	5	1	6:23
GRUPA V.			
Lechia (Gdańsk)	5	9	23:3
Lublinianka	5	6	10:9
Bzura (Chodaków)	5	4	10:12
Gwardia (Olsztyn)	5	1	8:23

Liga waterpolowa

ELEKTRYCZNOŚĆ—POLONIA 3:0 (0:0).
CRACOWIA—KSZO 2:2 (1:1)
POGOŃ—A.Z.S. (WROCŁAW) 5:0 (3:0).
POGOŃ (KAT.)—POLONIA (BYT.) 0:1 (0:1).

ELEKTRYCZNOŚĆ—KSZO 5:1 (3:0)
POGOŃ (KAT.)—KSZO (OSTRÓW) 2:1 (2:0)
ELEKTRYCZNOŚĆ—CRACOVIA 5:0 (2:0)
POLONIA (BYT.)—AZS. (WROCŁ.) 7:0 (4:0)

Niedziela, 4-ty dzień zawodów był dla waterpolistów bardziej uciążliwy, niż poprzednie rozgrywki, bowiem każda z drużyn musiała rozegrać po 2 mecze. Na czoło wybił się mecz rozegrany między **Pogonią katowicką** a **Elektrycznością**. Przewagę mieli katowiczanie, którzy jednak nie potrafili zmusić bramkarza przeciwnika do kapitulacji więcej jak 3 razy. Reszta spotkań ciekawa, ale o słabszym poziomie.

ELEKTRYCZNOŚĆ—POGOŃ 4:3 (1:3)
KSZO (OSTRÓW)—AZS. (WROCŁ.) 4:2 (1:0)
POLONIA (BYT.)—CRACOVIA 5:1 (3:0)
ELEKTRYCZNOŚĆ—AZS. (WROCŁ.) 7:1 (4:0)
POLONIA (BYT.)—KSZO (OSTROW.) 4:0 (2:0)
POGOŃ (KAT.)—CRACOVIA 6:1 (3:0)

Po I-szej rundzie

ligi waterpolowej, — tabela przedstawia się następująco:

1) Elektryczność (W.-wa)	5	9	24:5
2) Polonia (Byt.)	5	8	17:4
3) Pogoń (Kat.)	5	6	16:9
4) KSZO (Ostrowiec)	5	3	8:15
5) AZS. (Wrocław)	5	2	4:23
6) Cracovia	5	1	4:19

Boże odpuść im... bo nie wiedzą co czynią...

Działo się to na meczu: **Wolanka—Społem**. Zresztą **obojętnie**, na jakim meczu, gdyż **dzieje się tak bardzo często**. W pewnym momencie, kiedy sędzia wstrzymał akcję, odgwizdując spalony, jeden z widzów, który zachowaniem się swoim dowodził, że nie był już „na czczo", oświadczył kategorycznie: „nie było". Domyślne, że „nie było" — jego zdaniem — spalonego. Zaraz zerwał się „chór", reagujący na orzeczenie sędziego wykrzyknikami, jakie często słyszeć można w tzw. mowie potocznej na peryferiach miasta; na arbitra zawodów posypały się wówczas **epitety, nie nadające się do powtórzenia**. Jak powiedziałem, dzieje się to bardzo często i to również na **„zawodach klasowych"**.

Nie można brać nikomu za złe, że **na zawodach sportowych zachowuje się nie jak w salonie**, ale jak w pełni tego słowa znaczeniu: na świeżym powietrzu, komentując głośno te, czy owe pociągnięcia na boisku. **Nie można komuś brać za złe**, że wyraża głośno swój zachwyt czy niezadowolenie. Ale trzeba brać za złe, jeśli ktoś nie znając się na rzeczy, wypowiada uwagi, będące **„iontem zapalnym"** dla otoczenia i powodujące **reakcje widowni** w sposób, jaki trzeba nazwać daleki od sportowego.

To stały wypadek, że **na trybunie jednego z klubów ligowych**, jeden z b. zawodników tego klubu **„bierze stale udział w grze"**, wypowiadając głośno swoje uwagi na temat tego, co dzieje się na boisku. Gorzej jednakże, że i ów osobnik **rzuca od czasu do czasu „zastrzeżenia"** np. z chwilą gwizdka sędziego na spalony, że „nie było". Reakcja widowni jest wówczas taka, jaką opisałem na wstępie. Bo jakżeby inaczej Jeśli tak krytykuje orzeczenie sędziego ktoś, kogo było można uważać za „znawcę", to cóż mają powiedzieć inni, mniej znający się na rzeczy widzowie. I robi się „burza", powodująca niezdrową atmosferę, najzupełniej niepotrzebne zdenerwowanie i duże napięcie wśród siedzących dotąd spokojnie widzów. Wszystko to potęguje się w chwili, gdy ów „znawca" orzekł, że odgwizdany spalony skrzywdził drużynę z którą z racji swojej przynależności sympatyzuje.

Tego rodzaju reagujący widz nie jest wcale czymś odosobnionym. Takich jest więcej. Niektórzy są nawet **sędziami piłkarskimi i... o zgrozo! — mają odwagę jawnie krytykować zarządzenia swoich kolegów nie patrząc na to, jak to bardzo podkopuje autorytet sędziego, mającego w ogóle w dzisiejszych czasach najbardziej niewdzięczne zadanie**. Oczywiście, że każdy sędzia jest tylko człowiekiem i jako taki **może być omylnym**. Oczywiście, że każdemu z widzów wolno mieć swój pogląd i swoje zdanie — niemniej jednak, trzeba sobie w pierwszym rzędzie zdać z tego sprawę, jak nieopatrznie można przyczynić się do stworzenia atmosfery, której zawsze chcielibyśmy uniknąć na zawodach sportowych.

Interpretacja przepisów o spalonym jest wprawdzie tylko jedna, ale nie każdy widz, jednakowo może widzieć sytuację na spalonym.

Ktoś siedzący dalej, czy pod innym kątem, obserwujący ustawienie zawodników na boisku, może mieć odmienne a niesłuszne zdanie. Żadną miarą nie upoważnia go to do głośnego twierdzenia, że rozstrzygnięcie sędziego jest błędne. Takie publiczne, głośne podnoszenie błędu sędziego może w dalszej konsekwencji doprowadzić do nieobliczalnych wypadków.

Mówiąc o tak poważnej sprawie, nie chciałbym podchodzić do tego zagadnienia pod humorystycznym kątem patrzenia. A jednak... przypominają mi się pewne konkretne fakty, które służyć będą za dowód, jak dalece nieraz ludzie niezorientowani są w przepisach, czy w ich interpretacji, a mimo to, odważają się głośno krytykować. Oto np. na jednych zawodach sędzia odgwizdał po rzucie rożnym faul na polu karnym, dając — zupełnie słusznie — wolnego w stronę drużyny przeciwnej, aniżeli wykonująca rzut wolny. Jeden z kulturalnych „na oko" widzów orzekł, że sędzia odgwizdał „spalony". Wypadało by wówczas odpowiedzieć owemu panu, że to on powinien być raczej „spalony ze wstydu", gdyż jako jeden z najczęstszych widzów na zawodach sportowych (mam na to niezbite dowody) nie wie jeszcze, że przy rzucie rożnym (kornerze) nie ma spalonego; przynajmniej przy pierwszym kopnięciu piłki.

Wiele wątpliwości nastręcza również **interpretacja przepisu** t. zw. **„niebezpiecznej gry"**. Utarło się bowiem przeświadczenie, że gracz główkujący poniżej kolan przeciwnika „zarabia" wówczas rzut wolny na swoją korzyść. Tymczasem rzecz ma się odwrotnie. Właśnie ten zawodnik, który schyla do główkowania głowę poniżej kolan przeciwnika, w myśl przepisów powinien być ukarany rzutem wolnym za niebezpieczną grę. W tym wypadku niebezpieczną dla siebie — niemniej jednak niebezpieczną, gdyż przeciwnik jego nie popełnia żadnego przewinienia, odbijając nogą piłkę „z kozła" i nie mogąc liczyć się z tym, by on wówczas „pakował głowę wprost na jego nogę". Większość widzów jest niestety innego zdania. Jeżeli zdarzy się sędzia, który rozstrzygnie inaczej, wówczas całą widownię ma przeciw sobie. Jak wspomniałem już, wśród tej widowni jest wielu takich, którzy z racji wielu, czasem nawet bardzo wielu rozegranych przez siebie zawodów, powinni wiedzieć o tym. Jeżeli już chcą w czasie meczu dać znać o sobie, to raczej powinni pouczyć tych z widowni, którzy źle interpretują przepisy, wyrządzając tym wielką a niezasłużoną krzywdę prowadzącemu zawody.

Artykuł ten nosi tytuł zamiast. „Przyjdź królestwo" — „Boże odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią!"

Nie wiedzą co czynią i nie wiedzą, jaką krzywdę wyrządzają arbitrom zawodów i sportowi w ogóle ludzie tego pokroju, jak wymienieni wyżej — a o „królestwie" będzie mowa poniżej.

Utarło się, iż w sprawozdaniach sportowych wymienia się strzelców bramek, by... argumentować tym niejako prawdziwość podanego wyniku. Nieraz bowiem zdarzyło się, że błąd drukarski wskazywałby na wynik odwrotny, a dopiero kolejność podania bramek, wzgl. nazwiska ich zdobywców ustalały stan faktyczny. Ale wiemy dobrze, że **nie jest to ważne, kto bramki zdobywał**, ale daleko ważniejszym jest to, że one w ogóle padły. Jako **wynik zespołowej pracy całej drużyny**. Niejednokrotnie bowiem zdobywają bramki ci, którzy przy ich zdobyciu nie mają nic, albo przynajmniej bardzo niewiele mają zasługi. Pisząc o walorach piłki nożnej, podnosimy właśnie, że jest to **gra, która uczy zespołowości i koordynacji wysiłków**. A tymczasem... tzw. **„królestwo" strzelców** i niezdrowy **nieraz antagonizm** na tym tle, **rozbijają tę zespołowość** i stają się **pobudką nie tylko do indywidualizmu,** ale **wprost egoizmu.** Wymieniać przykłady? Znają je dobrze ci, którzy obserwowali niedawno rozegrany w Krakowie mecz ligowy„ w którym suma 8-miu zdobytych bramek stała w rażącej dysproporcji między możliwością ich zdobycia. Rzecz jest o tyle ważna, że wymieniając nazwiska strzelców bramek... krzywdzi się w dużej mierze innych zawodników drużyny, którzy wkładają olbrzymi wysiłek, ambicję i trud w każdym meczu, a których rola w drużynie jest inna aniżeli rola napastników. To prawda, że tu i ówdzie wymieniamy nazwiska, wyróżniających się pomocników, obrońców, czy bramkarza, ale przecież wielokrotnie wymieniono nazwisko szczęśliwego strzelca, pominąwszy zupełnie milczeniem doskonałych jego partnerów z defensywy. Byłbym bliski napisania podobnej złośliwości, że bramki „samobójcze" padają dlatego... że obrońcy chcą także być wymienieni!

I wówczas... Boże odpuść im...

Nie wiedzą co czynią — ile zła wyrządzają ci widzowie, którzy zachowaniem się i swoistą interpretacją przepisów przyczyniają się do niezdrowej atmosfery na zawodach i do mało kulturalnej reakcji przeciw sędziemu: nie wiedzą, ile zła może wyrządzić sportowi i drużynie chęć wywindowania się na „króla strzelców". Niechżeż jednak przeczytawszy z uwagą niniejsze, zrewidują swój pogląd na te sprawy!

STANISŁAW HABZDA

Jubileusz 75-lecia P. T. T.

Któż nie korzystał z usług Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Kto nie spotkał się dotychczas z popularnym skrótem „P. T. T."?

W lecie, czy w zimie, rzesze turystów nawiedzają jego liczne schroniska.

Wybierając się na górską włóczęgę, korzystamy z informatorów, mapek i planów Towarzystwa, bez wahania dochodzimy do celu wycieczki, podążając za kolorowym znakiem szlaku, by wreszcie stanąć u celu i zamieszkać w schronisku P. T. T.

PTT jest zawsze gotowe na nasze usługi, informuje, radzi, wyszukuje przewodników, by wreszcie na rozpaczliwy zew podczas górskiej przygody pośpieszyć z ratunkiem.

W dniu 7 i 8 sierpnia b. r. odbędzie się pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej uroczysty **jubileusz 75-lecia PTT.**

W ciągu tego długiego okresu czasu, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, którego głównym celem jest ochrona przyrody, oddało do dyspozycji turystów **150 schronisk** i założyło łącznie **5.000 km** znakowanych szlaków. Młodsze o **35 lat** od jubilata, a jemu podległe **Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe** udzieliło **500** pomocy w Tatrach. O działalności na polu naukowym — wydawniczym mówi cyfra **230** pozycyj bibliograficznych. Znane są wysiłki PTT na gruncie organizowania wypraw naukowych; Andy, Atlas, Himalaje, Kaukaz, Kraje Polarne, Ruwenzori. W roku bież. powiększy się liczba schronisk. Oddane zostaną dla użytku turystów nowe pomieszczenia **w górach Ziem Odzyskanych**, a także na terenie **Beskidów i Tatr.**

Około **1.000 km szlaku**, dostanie nową szatę znakowania, zniszczoną, wypłukaną przez rwące potoki, ulewne deszcze i śniegi. PTT wzbogaci także zasób swoich wydawnictw: przybędą 2 tomy rocznika „Wierchy", dwumiesięcznik alpinistyczny „Taternik", informatory i poradniki dla wycieczek.

W Zakopanem powstanie **stacja naukowo-badawcza Tatr** w przebudowanym Dworcu Tatrzańskim, która w połączeniu z muzeum im. Chałubińskiego, niewątpliwie przyczyni się do poszerzenia wiadomości i nowych odkryć w Tatrach.

PTT zasługuje na najsilniejsze poparcie społeczeństwa. Jego członkowie korzystają z wielu ulg (pierwszeństwo w schroniskach etc. etc.) Toteż dziwi nas znikoma ilość członków, którą wyraża cyfra: 8.000. Mamy nadzieję, że cyfra ta wzrośnie wkrótce wielokrotnie.

Buchalik (BBTS) wygrywa turniej *tenisowy w Krynicy*

Czterodniowy turniej tenisowy, rozegrany w **Krynicy**, przyniósł wiele „sensacyjnych" niespodzianek. Do nich zaliczyć trzeba w pierwszym rzędzie **przegraną Olejniszyna do** — jak się później okazało — zwycięzcy w turnieju **Buchalika**. Również dużą sensacją była przegrana **Kołcza II z Horainem**. Trzeba stwierdzić, że obaj zwycięzcy zaimponowali, pierwszy zapowiadając się dziś na dobrego zawodnika, drugi u schyłku kariery swojej grający jeden ze swoich najlepszych meczów.

Niespodziankami i to w sensie dodatnim były również **wyniki oraz dobra postawa wszystkich juniorów, a to: Christa, Radzia, Kudlińskiego i Kwiatka**. Pierwszy z nich zakwalifikował się do ćwierćfinału, przegrywając po zupełnie równorzędnej walce z Jurą 6:8 i 3:6.

Spośród pań trzeba w pierwszym rzędzie wyróżnić młodą zawodniczkę Tarnovii **Krawczykówną**, która w półfinałowym spotkaniu przeciw wicemistrzyni Polski Popławskiej, prowadziła w pierwszy secie 5:2, — lecz brak turniejowego obycia i płynącej stąd rutyny, uniemożliwił jej utrzymanie zwycięstwa. Najbardziej wyróżnić trzeba jednak organizatorów turnieju. Byli nimi Zarząd K. O. Z. T. w osobach prez. **mgr Gajewskiego i sekr. Michalskiego**, oraz zawodników Cracovii, **Drozdowskiego i Barana**, którzy przybywszy w przeddzień turnieju do Krynicy, stwierdzili ze zgrozą, że korty, na których za kilkanaście godzin ma się rozpocząć turniej, porosłe są trawą. Zakasano rękawy i wzięto się — przy wydatnej pomocy **dyr. Maszewskiego** i inn. zawodników do pracy, a turniej, choć od czasu do czasu deszcz przeszkadzał w pracy, rozpoczęto we właściwym terminie. Co więcej nawet: **dokończono go również w wyznaczonym terminie**, mimo, iż z chwilą kiedy zawodnicy we finałowych spotkaniach mieli wyjść na kort, „lunęło jak z cebra" i w jednej chwili korty zamieniły się w jeziora. Ale upalne słońce po burzy wysuszyło szybko „teren" walki i umożliwiło dokończenie turnieju.

Wyniki są już ogólnie znane — ograniczymy się tedy poza ogólną charakterystyką do stwierdzenia, że turniej był wiernym wykładnikiem sił i wszyscy finaliści doszli do tych decydujących spotkań zupełnie zasłużenie, wykazując najlepszy poziom spośród **59 zawodników**, biorących udział w tym turnieju a reprezentujących kluby: **B. B. T. S., Cracovię, Piast, Społem, Legię, Tarnovię**. Trzeba tu jeszcze podkreślić, że **najszybciej zostali wyeliminowani z turnieju zawodnicy warszawscy**. I w ogóle a pros —

NAJBARDZIEJ zawiodła na tym turnieju... publiczność, choć Krynica pobiła w tym roku rekord powodzenia.

NAJMILSZĄ niespodziankę sprawili zawodnicy niepierwszej już młodości, a to Horain i Herbst.

NAJLEPSZĄ kondycję miał prez. K. O. Z. T. mgr Gajewski, zwłaszcza podczas pracy nad przygotowaniem kortu.

NAJCIĘŻSZYMI zawodnikami turnieju byli przedstawiciele B. B. T. S.: Hoffman i Richter — pierwszy ważący 98 kg. drugi 96 kg. Dopiero na trzecim miejscu ulokował się przedstawiciel Krakowa, Drozdowski (Cracovia).

NAJPRACOWITSZYMI zawodnikami nawet poza kortem były panie: **Horainowa, Kołczowa i Potuczkowa**, które po prostu nie rozstawały się z igłą zszywając wszystkie podarte pyjamy zwłaszcza tym zawodnikom, którzy wracali z „propagandy sportu" o dość późnej porze.

NAJLEPSZYM środkiem do zwycięstwa okazała się hydropatia krynicka, której Herbst zawdzięcza zwycięstwo nad Horainem.

NAJWIĘKSZYM powodzeniem cieszyły się... kryniczanki, ale te nabijane w butelkę.

NAJWIĘCEJ ciastek podczas turnieju zjadł... Horain, chwaląc przy tym każde.

Trójmecz kolarski i wyścig „asów"

W ramach trójmeczu kolarskiego rozegranego w piątek w Krakowie zwycięstwo w klasyfikacji ogólnej odniósł zespół Łodzi (103 pkt.) przed Krakowem (85,5 pkt. i Śląskiem (59 pkt.). W poszczególnych konkurencjach zwycięstwa odnieśli Kupczak (Kraków — 400 m na czas), Bek (Łódź — sprint i bieg australijski), oraz zespół łódzki w biegu drużynowym na dystansie 4.000 m.

*

W Warszawie w parku Paderewskiego rozegrany został wyścig „asów" na dystansie 100 km. Zwycięzcą wyścigu został Pietraszewski, który przybył na metę mając czas 2,55,35 godzin. Tym samym ustanowiony został nowy rekord tej konkurencji, gdyż poprzedni wynosił 3,03,00 godz. Z 19 zawodników, którzy stanęli do tego biegu, odpadło 9 na skutek defektów, w tym zeszłoroczny zwycięzca Napierała. Na drugim miejscu za Pietraszewskim znalazł się Wrzesiński przed Manowskim, Królikowskim i Wójcikiem.

DAJNOWIEC POBIŁ WŁASNE REKORDY

W drugim dniu zawodów z okazji ogólno-polskiego zlotu młodzieżowego we Wrocławiu — Dajnowiec (Zryw Bydgoszcz) poprawił trzy własne rekordy, będące rekordami Polski, a to: **w rwaniu — podnosząc 100 kg, w podrzucaniu 125 kg i trójboju olimpijskim 310 kg** (łączny wynik).

Zawody towarzyskie

DĄBSKI—KOSZARAWA (ŻYWIEC) 5:3 (3:1)

W zawodach towarzyskich, Dąbski pokonał Koszarawę, mając przez cały przebieg meczu przewagę. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Kofin** (4) i **Soczyński**. Dla przeciwnika, **Czaputa** (3). Sędziował p. Bogdanowicz.

KS GDÓW — KS WIELICZKA 5:4 (1:3).

GARBARNIA Ib — PRĄDNICZANKA 3:2 (1:1).

WIELICZANKA — PROKOCIM 4:0 (4:0).

WISŁA (Rząska) — MYDLNICZANKA 7:2 (4:2).

WICEMISTRZYNI SZWECJI — J. JĘDRZEJOWSKA

W Sztokholmie w obecności króla Gustawa V, rozegrany został w Baastad finałowy mecz o mistrzostwo Szwecji w grze pojedyńczej kobiet. W spotkaniu tym J. Jędrzejowska przegrała z Dunką Sperling po zaciętej walce w stosunku 6:8, 6:0, 1:6, uzyskując wicemistrzostwo.

Jeszcze jedna liga

Na ostatnim zebraniu delegatów okręgów P.O.Z.B., które odbyło się w piątek w Warszawie, zapadła ostateczna decyzja powołania do życia I-szej i II-giej ligi bokserskiej.

Nadchodzący sezon pięściarski 1948/9 poświęcony zostanie na rozgrywki, które wyłonią 6 drużyn I-szej ligi i 6 drużyn II-giej ligi bokserskiej.

Wszyscy będą umieć pływać

Główny Urząd Kultury Fizycznej podjął obecnie 2-gą w roku bieżącym akcję masową uspartowienia społeczeństwa. Pierwszą były „Biegi Narodowe na przełaj", zorganizowane w maju br. na terenie całej Polski, które dały znakomite rezultaty przede wszystkim jeśli chodzi o popularyzację lekkoatletyki. — Cyfra 303.259 startujących, to dowód, że zamierzony cel został osiągnięty.

Drugą akcją jest rozpoczynająca się dwumiesięczna

AKCJA MASOWEJ NAUKI PŁYWANIA

Akcja ta pomyślana jest w ten sposób, by **wszyscy mogli zdobyć umiejętność pływania i to całkowicie bezpłatnie.**

Korzyści, jakie ma dać społeczeństwu Akcja Masowej Nauki Pływania są wielkie. Przede wszystkim chodzi tu o **podniesienie ogólnego stanu zdrowotnego obywateli, rozwój fizyczny młodzieży, wyrobienia i utrzymanie sprawności fizycznej**, a ca z tym się wiąże — **zdolności do długotrwałych wysiłków.**

By zamierzone cele mogły być osiągnięte, **Akcja M. N. P. będzie miała charakter powszechny**, prowadzona będzie na terenie **wszystkich miast i wsi i dostępna dla wszystkich**, którzy ukończyli 8 rok życia. Terenem A. M. N. P. będą **wszelkie urządzenia naturalne i sztuczne na terenie całego kraju**, jak również **rzeki i jeziora, nadające się do bezpiecznego szkolenia.**

Akcją M. N. P. objęte zostaną również wszystkie kolonie i obozy letnie, gdzie zadaniem sił instruktorskich będzie także propagowanie nauki pływania i sportów wodnych wśród ludności miejscowej.

Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że Akcja M. N. P. **wyłoni wiele talentów pływackich**, które w przyszłości będą mogły wypełnić tak liczne luki w szeregach naszych pływaków, powstałe w wyniku ostatniej wojny i długoletniej okupacji.

Akcją M. N. P. **kierować będą wojewódzkie** względnie **powiatowe Komitety Społeczne dla Akcji M. N. P., przy czym nadzór i kierownictwo techniczne wykonywać będą Wojew. Urzędy Kult. Fiz.**

Regulamin Akcji M. N. P. przewiduje prowadzenie nauki pływania w formie **dwutygodniowych kursów** dochodzących, oddzielnie dla kobiet i mężczyzn w następujących grupach wiekowych: I. gr. — 8—11 lat, II. gr. — 12—15 lat, III. gr. — 16—21 lat, IV. gr. — ponad 21 lat. Regulamin określa dalej nie tylko ilość lekcji (10—15), ale i ich częstotliwość oraz czas trwania lekcji w każdej grupie wiekowej. Dla zapewnienia każdemu ćwiczącemu jak największych korzyści z kursu i dla ułatwienia pracy instruktorom liczebność grup została ograniczona. Tak więc dla grup wiekowych I. i II. maximum określono na 15, zaś dla III. i IV — na 20 osób.

Na zakończenie każdego kursu uczestniczki i uczestnicy będą poddani obowiązkowemu egzaminowi, który polegać będzie na przepłynięciu 25 metrów sposobem całkowicie dowolnym i w dowolnym czasie. Niezależnie od egzaminu prowadzone będą próby sprawności w pływaniu, wyrażające się zdolnością przepłynięcia 50 metrów sposobem i w czasie dowolnym.

Główny Urząd Kult. Fiz. przewidział nagrody w formie subwencji na inwestycje sportowe w miejscowościach, które wykażą się najlepszymi wynikami akcji.

Dzięki pięknej inicjatywie naczelnych władz sportowych umiejętność pływania staje się dzisiaj dostępna dla wszystkich — chciejmy tylko z niej korzystać, **nauczmy się pływać.** Przyswoimy sobie wtedy zamiłowanie do ruchu w wodzie, poprawimy swój stan zdrowotny i uzyskamy dobre samopoczucie. — Przyswoimy sobie wtedy zamiłowanie do rupniu do zredukowania liczby tonących, wyrażanej obecnie katastrofalną cyfrą około 1.000 osób rocznie.

W. Z.

Czy na nowym stadionie w Trzebini grać będą zespoły A-klasowe

Jednym z uczestników zawodów o wejście do klasy „A", jest **ZZK TRZEBINIA**, mający swą siedzibę w miejscowości o tej samej nazwie. Kiedyś przed wojną, jedyny klub Trzebini **KS Trzebinia, należał do krakowskiej „A" klasy**. Obecnie, reaktywowany dzięki niezmordowanej i wytężonej pracy wszystkich sympatyków sportu, z nieocenionym prezesem Rady Zakładowej Fabryki „Gumownia", klub ten chce nawiązać do dawnych tradycji. Mimo ubytku czołowych zawodników, m. in. bramkarza **Łuczyńskiego** oraz obrońcy **Pliszki**, którzy przeszli do drużyny mistrza kl. „A", KOZPN-u, Chełmka, obecny zespół Trzebini, rozgrywający w r. ub. zawody mistrzowskie jeszcze pod nazwą TSO „Gumownia" zajął w mistrzostwie Podokręgu 2 miejsce, mając o jeden pkt. mniej zdobyty od mistrza Podokręgu Szczakowianki.

W roku bieżącym zmienił klub nazwę na ZZK „Trzebinia", a na czele jego stanął zarząd z **prez. Michalikiem na czele.** Choć ten ostatni, ze względu na nawał pracy zawodowej, zmuszony był wycofać się z życia sportowego, to jednak praca zarządu pod dalszym kierownictwem prez. A. Kościółka oraz wysiłek drużyny nie poszły na marne. Drużyna ZZK Trzebinia zdobyła w bieżącym roku w imponującym stylu mistrzostwo podokręgu, nie tracąc ani jednego punktu, a zaledwie 9 bramek przy zdobyciu 58.

Obecną drużynę ZZK Trzebinia, której przypadła trudna, a zarazem zaszczytna rola wywalczenia dla Trzebini miejsca w „A" klasie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki nożnej, tworzą bardzo dobrzy i rutynowani zawodnicy, jak:

bramkarz: **Radosz** — obrońcy **Mroczek i Jandura**, pomocnicy: **Kołodziej, Mazgaj i Rejdych** oraz napastnicy: **Mroczek II, Gluch, Kurzyński, Mroczek III, Mroczek IV, Świętoń i Woźniak.**

Byłoby conajmniej przedwcześnie mówić o szansach tej drużyny, mając na uwadze silną konkurencję, złożoną z rutynowanych i dobrych zespołów jak Łobzowianka, SKS Podhale i Okocimski KS. Jedno jednak jest pewne: drużyna ta wyda z siebie maksimum ambicji i będzie godnie reprezentować barwy podokręgu i w sposób jak najbardziej sportowy ubiegać się o zaszczytny awans.

Wysiłki drużyny w kierunku zdobycia miejsca w „A" klasie będą szły równolegle w parze z wysiłkami całego społeczeństwa w Trzebini w kierunku budowy nowego stadionu sportowego. Komitet budowy z dyr. Zakładów Hutniczych **St. Gregorczykiem** i dyr. Fabryki Konfekcji Gumowanej „Gumownia" **R. Ptakiem** na czele, dokłada wszelkich starań, aby w jak najkrótszym czasie zrealizować wielkie dzieło, od którego zależeć będzie właściwy rozwój sportu na terenie Trzebini. Młodzież tutejsza powitała z niesłychanym entuzjazmem zapowiedź budowy wielkiego stadionu i w miarę swoich sił, stara się przyczynić do jak najszybszego ukończenia tego dzieła, a I-sza jedynastka Trzebini marzy o tym, aby na stadionie tym rozgrywała mistrzostwa klasy „A" i zawody towarzyskie z czołowymi zespołami Polski i zagranicy.

Bieżanowianka – wicemistrz „B" klasy i zwycięzca turnieju – „Płaszowianki"

V-PREZ. **PŁASZOWIANKI Biernat** ufundował **3 puchary** o zdobycie których został zorganizowany czwórmecz z udziałem Podgórza, Nadwiślanu, Bieżanowianki i Płaszowianki.

W czwórmeczu tym jak widzimy wzięła udział eksligowa drużyna Podgórza, która ostatnio „zaawansowała" do B klasy, zdobywając 4-te i ostatnie miejsce we wspomnianym turnieju zespołów B klasowych.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

PŁASZOWIANKA — NADWIŚLAN 2:1 (0:1).

BIEŻANOWIANKA — PODGÓRZE 1:0 (0:0).

NADWIŚLAN — PODGÓRZE 3:0 (1:0).

BIEŻANOWIANKA — PŁASZOWIANKA 2:1 (1:0).

Liga szczypiórniaka

Tabela drużyn I grupy ligi szczypiórniaka po zweryfikowaniu ich spotkań wg zgodnych wyników uzyskanych na boisku przedstawia się następująco:

1) Leopolia (Opole)	7	13	76:47
2) Warta (Poznań)	6	8	41:32
3) Zjednoczeni (Bydgoszcz)	6	8	39:43
4) ŁKS	7	3	36:43
5) Ostrovia	8	2	34:61

TABELA ROZGRYWEK

i punktacja **w grupie II** po ostatnim zweryfikowaniu trzech spotkań przez wydział Gier i Dyscypliny PZPR, a to: **Chrobry — AKS 0:5 (v. o.).**

AZS (Kraków) — AKS (Chorzów) 5:0 (v. o.)

TĘCZA — CRACOVIA 0:5 (v. o.)

przedstawia się następująco:

1) Chrobry	8	11	63:39
2) Pogoń (Katowice)	8	10	68:51
3) AKS (Chorzów)	8	9	62:48
4) Cracovia	8	9	46:61
5) AZS (Kraków)	8	8	55:56
6) Tęcza (Katowice)	8	1	46:83

DZIAŁ URZĘDOWY

Kr. Okr. Zw. Piłki Noż.
Wydz. Gier i Dysc. Kr. OZPN
Komunikat Nr. 27

Uchwały i zarządzenia z komunikatu PZN-u 18/48.

POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ

ZAWODY TRENINGOWE 19 VIII. br.

W czwartek, dnia 19 sierpnia 1948 (prawdopodobnie we Wrocławiu) odbędą się zawody treningowe reprezentacji Polski. Wszystkich zawodników reprezentacyjnych rezerwuje się do dyspozycji kapitana związkowego PZPN-u.

Szczegóły związane z powyższymi zawodami otrzymają Okręgi i Kluby w pierwszych dniach sierpnia br.

BILETY NA ZAWODY POLSKA — JUGOSŁAWIA

w dniu 25 sierpnia 1948 r.

W środę, dnia 25 sierpnia br. o godzinie 17.30 odbędzie się w Warszawie międzypaństwowe spotkania **POLSKA—JUGOSŁAWIA.**

Ceny biletów na zawody powyższe:

	zł
Trybuna dolna	500,—
Trybuna górna	400,—
Siedzące przed Tryb. I.	400,—
Siedzące przed Tryb. II.	300,—
Stojące	200,—

Bilety można zamawiać przy wpłacie należytości w Sekretariacie Krakowskiego Okr. Związku Piłki Nożnej, Kraków, ul. Basztowa 6, parter na prawo — najpóźniej do dnia 12 sierpnia br.

DODATKOWE KARTY WOLNEGO WSTĘPU WYD. PRZEZ GUKF

Główny Urząd Kultury Fizycznej wydał dodatkowo „Karty wolnego wstępu" na wszystkie imprezy sportowe dla Członków Komisji Organizacyjnej Centr. Org. Zrzeszeń Sport.

KRAKOWSKI OZPN

uchwały pos. Zarządu z d. 16. VII. br.

1. Polski Związek Piłki Nożnej zawiesił na lat 5 karę dyskwalifikacji b. zaw. ob. **Mieczysława Kożucha.**

2. Nie uwzględniono prośby **KS. ZZPPPM „Wisłoka"** w Dębicy o przeniesienie do Okręgu Rzeszowskiego **ze względów zasadniczych.**

3. Przyjęto do wiadomości opodatkowanie biletów wstępu na zawody o mistrzostwo Klasy Państwowej, na podstawie porozumienia na konferencji del. Klubów Klasy P. na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza i przesyła się znaczki w przydzielonej przez TPZ ilości klubom Klasy Państwowej na terenie Okręgu.

4. Wyrażono zgodę na przejście zawodników karencyjnych **Kazimierza Zięby** z KS. Cracovia do Dolnośląskiego OZPN oraz **Stefana Konika** z KS Wolanka do ZS Gwardia w Lublinie, przy równoczesnym przesłaniu wymaganych załączników do zatwierdzenia przez Wydział Gier i Dyscypliny PZPN.

5. Ukarano 12-tygodniową dyskwalifikacją i pozbawieniem praw członka Zarządu Podokręgu Tarn. oraz praw kier. sekcji p. n. **KS OMTUR „Sandecja"** w N. Sączu ob. Kądziołkę Władysława na podstawie dowodów winy przeprowadzonych przez Wydział Gier i Dyscypliny KOZPN.

KRAKOWSKI OZPN

uchwały pos. Zarządu z d. 23. VII. br.

1. Wyraża się podziękowanie za przesłane pozdrowienia Kierownictwu i zawodnikom Towarzystwa Sportowego „Wisła" w Krakowie, z pobytu tychże na wczasach na Hali Gąsienicowej.

2. Przyjęto do wiadomości usprawiedliwienie z nieobecności na uroczystościach w dniu 22 br. **KS „Czyn"** w Krakowie **(Czytelnik)** z powodu zajęć służbowych zawodników.

3. Przyjęto do wiadomości zawiadomienie **GZKS „Wieliczka"** w Wieliczce o terminie Walnego Zgrom. Klubu w dniu 25 VII. br.

4. Pisma klubów: KS Skawinka — RKS Grzegórzecki — RKS Tęcza — KS Dąbski — o przydział juniorów na Ośrodek Piłkarski OZPN w Nowym Targu, przekazano do uwzględnienia w miarę miejsc wolnych Ref. Wyszk. KOZPN-u.

*

ADRESY KLUBÓW na terenie Okręgu.

Poleca się Klubom na terenie Okręgu do zrewidowania swych adresów sekretariatów, lokali oraz odbiorców pism urzędowych, dla uzupełnienia w sekretariacie Krakowskiego Okr. Związku Piłki Nożnej, ze względu na zbliżające się mistrzostwa KOZPN-u rundy jesiennej 1948/49.

Przypomina się Klubom o płatnościach składek członkowskich w myśl obowiązującej uchwały za III kwartał z góry oraz wyrównanie swych zaległości przed rozpoczęciem zawodów o mistrzostwo rundy jesiennej.

Poleca się Klubom, zgłaszanie zaistniałych zmian w Zarządach Klubów w szczególności na stanowiskach kierowniczych i reprezentujących Kluby. Celem szybszego informowania Klubów o zarządzeniu Okręgu wskazanem jest zgłaszać również telefony swych członków upoważnionych i odpowiedzialnych na odbieranie zarządzeń Okręgu.

Zarządzenia podane powyżej należy przesyłać na piśmie klubowym.

Karty zgłoszenia

zawodników po uprzednim zbadaniu w kartotekach Krakowskiego OZPN-u i niezauważeniu przeszkód, oraz postanowiono je wysłać do PZPN-u do zatwierdzenia.

Szprynce Józef, ur. 3. III. 1934 r. w Krakowie, KS Cracovia Kraków.

Szuszkiewicz Waldemar, ur. 5. V. 1932 r. w Krakowie, KS Cracovia.

Poniedziałek Ryszard, ur. 18. XII. 1931 r., w Krakowie, KS Cracovia.

Blanczakiewicz Marian, ur. 26. III. 7925 r. w Krakowie, KS Cracovia.

Płociak Jerzy, ur. 24. VII. 1932 r. w Krakowie, KS Cracovia.

Piskorz Jan, ur. 18. IV. 1931 r. w Swoszowicach, KS Cracovia.

Sitarski Władysław, ur. 10. III. 1923 r. w Chęcznı, KS Cracovia.

Sokół Tadeusz, ur. 6. VI. 1929 r. w Krakowie, KS Cracovia.

Onderko Tadeusz, ur. 18. IV. 1934 r. w Krakowie, KS Cracovia.

Niedzielski Ryszard, ur. 24. III. 1934 w Krakowie, KS Cracovia.

Brodzicki Stanisław, ur. 12. III. 1932 r. we Lwowie, KS Cracovia.

Bator Tadeusz, ur. 6. 1. 1932 r. w Krakowie, KS Cracovia.

Banaś Józef ur. 30. III. 1933 r. w Krakowie, KS Cracovia.

Bodzoń Ireneusz, ur. 16. XI. 1933 r. w Świątnikach Górnych, KS Cracovia.

Mędrek Leon, ur. 1. II. 1933 r. w Krakowie, KS Cracovia.

Kamyczura Jan, ur. 28. V. 1931 r. w Krakowie, KS Cracovia.

Kolasa Bogusław, ur. 26. III. 1932 r. w Krakowie, KS Cracovia.

Żmuda Jan, ur. 5. IV. 1934 r. w Krakowie, KS Cracovia.

Wawro Jan, ur. 13. IV. 1934 w Krakowie, KS Cracovia.

Grygiel Stanisław, ur. 9. IV. 1934 w Zembrzycach, KS Cracovia.

Frończak Zbigniew, ur. 15. II. 1926 w Pińczowie, KS Cracovia.

Banaś Jan, ur. 15. XII. 1932 r. w Krakowie, RKS Garbarnia Kraków.

Jurczyński Waldemar, ur. 3. VII. 1933 r. w Krakowie, RKS Garbarnia.

Rosa Jerzy, ur. 8. III. 1933 r. w Krakowie, RKS Garbarnia.

Zwoliński Czesław, ur. 31. VIII. 1931 r. w Krakowie, RKS Garbarnia.

Dzięgiel Włodzimierz, ur. 16. III. 1934 r. w Krakowie, RKS Garbarnia.

Kaczor Józef, ur. 9. V. 1931 w Krakowie, RKS Garbarnia.

Łanoszka Stanisław, ur. 13. XI. 1933 r. w Krakowie, RKS Garbarnia.

Gubała Julian, ur. 30. IX. 1933 r. w Krakowie, RKS Garbarnia.

Kurek Zygmunt, ur. 2. V. 1932 r. w Modlnicy, RKS Garbarnia.

Kocalda Wiktor, ur. 31. V. 1931 r. w Krakowie, RKS Garbarnia.

Puchacki Kazimierz, ur. 1. III. 1933 r. w Krakowie, RKS Garbarnia.

Ślęczek Józef, ur. 19. XII. 1931 r. w Kłaju, RKS Garbarnia.

Spyrka Józef, ur. 24. XII. 1931 r. w Krakowie, RKS Garbarnia.

Batko Ryszard, ur. 5. I. 1934 w Krakowie, RKS Garbarnia.

Batko Tadeusz, ur. 9. II. 1934 r. w Krakowie, RKS Garbarnia.

Hardecki Kazimierz, ur. 21. XII. 1932 r. w Krakowie, RKS Garabrnia.

Batko Jan, ur. 24. III. 1934 r. w Krakowie, RKS Garbarnia.

Kłuczewski Aleksander, ur. 10. X. 1933 r. w Krakowie, RKS Garbarnia.

Dudek Tadeusz, ur. 26. I. 1932 r. w Krakowie, RKS Garbarnia.

Kołodziejczyk Józef, ur. 18. X. 1932 r. w Krakowie, RKS Garbarnia.

Waligóra Stanisław, ur. 30. I. 1932 r. w Krakowie, RKS Garbarnia.

Wełnd Hieronim, ur. 4. X. 1933 r. w Bochni, RKS Garbarnia.

Polus Józef, ur. 12. VII. 1933 r. w Sosnowcu, RKS Garbarnia.

Kuśnierz Henryk, ur. 28. X. 1934 r. w Krakowie, KS Wieczysta, Kraków.

Maniecki Jan, Józef, ur. 27. XII. 1929 r. w Czyżynach, KS Wieczysta.

Przepiórka Karol, ur. 17. III. 1932 r. w Krakowie, KS Wieczysta.

Stachnik Zdzisław ur. 28. VIII. 1933 r. w Krakowie, KS Wieczysta.

Tólg Mieczysław, Krzysztof, ur. 12. VIII. 1932 r. we Lwowie KS Wieczysta.

Dworzak Jerzy, ur. 3. II. 1934 r. w Krakowie, KS Wieczysta.

Fiala Julian, ur. 16. II. 1933 r. w Krakowie, KS Wieczysta.

Gałązka Edward, ur. 9. V. 1933 r. w Zastowie, KS Wieczysta.

Pawlik Fryderyk, ur. 11. XI. 1931 r. w Krakowie, KS Wieczysta.

Podolecki Julian, ur. 9. VIII. 1933 r. w Krakowie, KS Wieczysta.

Tomaszyński Bronisław, ur. 4. IX. 1934 r. w Krakowie, KS Wieczysta.

Tomaszyńskie Aleksandre, ur. 24. IX. 1932 r. w Krakowie, KS Wieczysta.

Urban Józef, Franciszek, ur. 15. IV. 1931 r. w Czyżynach, KS Wieczysta.

Białko Józef, Edward, ur. 2. VI. 1933 r. w Krakowie, KS Wieczysta.

Winiarczyk Zbigniew, ur. 26. XI. 1924 r. w Krakowie, Milicyjny KS.

Bem Stanisław, Antoni, ur. 15. XI. 1930 r. w Tarnowie, Harcerski KS Tarnów.

Missima Jerzy, ur. 30. IV. 1930 r. w Nowym Sączu, Harcerski KS Tarnów.

Słomka Bolesław, ur. 22. VIII. 1930 r. w Suchej, KS Babia Góra.

Baliga Wacław, ur. 23. I. 1928 r. w Skawinie, TS Halniak.

Rawło Adam, ur. 23. VII. 1913 r. we Lwowie, TS Halniak.

Majcherczyk Andrzej Stefan, ur. 18. IV. 1922 r. w Dąbrowie, SKS Podhale, N. Targ

Nowak Kazimierz, ur. 4. III. 1922 r. w Zabrzewo, TS Wisła, Zakopane.

Żiżka Julian, ur. 7. II. 1922 r. w Krakowie, TS Wisła, Zakopane.

Kowalczyk Tadeusz, ur. 11. V. 1931 r. w Rabce, KS Wierchy, Rabka.

Jurczakiewicz Adam, ur. 24. XI. 1931 r. w Rabce, KS Wierchy, Rabka.

Hubicki Mieczysław, ur. 3. I. 1931 r. w Rabce, KS Wierchy.

Gacek Jan, ur. 1. IX. 1928 r. w Rabce, KS Wierchy.

Dzieduszecki Paweł, ur. 24. IV. 1931 r. we Lwowie, KS Wierchy.

Nawara Jerzy, ur. 16. IX. 1930 r. w Rabce, KS Wierchy.

Nikliborc Franciszek, ur. 5. XI. 1929 r. w Rabce, KS Wierchy.

Maczuga Kazimierz, ur. 16. II. 1930 r. w Rabce, KS Wierchy.

Młokodaj Władysław, ur. 15. III. 1930 r. w Rabce, KS Wierchy.

Palarczyk Józef, ur. 15. X. 1931 r. w Rab-

Komunikat

RKS „Legia" urządza w dniach 31 bm. i 1 sierpnia br. na Stadionie Miejskim Turniej Siódemkowy oraz 5-cio bój piłkarski. Zgłoszenia Klubów przyjmuje sekretariat Klubu codziennie przy ul. Sławkowskiej 6, I. p.

Wydawca: Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, Kraków, Basztowa 6, telefon 548-54 Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres Redakcji: Kraków, Basztowa 15. II p., tel. 552-97
Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. **M—19296**